

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

OKRADZIONY KOMORNIK – EPILOG?

Data publikacji 29.12.2006

Policjanci ustalili, że komornik, z konta którego skradziono 9 milionów złotych sam brał udział w przestępstwie. Wczoraj, mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Do aresztu trafił wprost z sali sądowej, na której pojawił się w charakterze... oskarżyciela posiłkowego. Wcześniej do tej sprawy zatrzymano trzy inne osoby.

W marcu 2005 r., z jednego z banków mającego swoje siedziby zarówno w Krakowie jak i Katowicach wyłudżono prawie 9 milionów złotych. Do oddziału jednego z banków przyszedł mężczyzna, który posługując się - jak się wtedy wydawało - sfałszowanym dowodem osobistym oraz wzorem podpisu wyprowadził z konta znanego katowickiego komornika wymienioną kwotę. Komornik powiadomił policję, że stał się ofiarą przestępstwa.

W konsekwencji jednak, bank uznał się winnym popełnionej pomyłki, zwrócił komornikowi wypłaconą kwotę. W ten sposób bank stał się stroną pokrzywdzoną.

Prowadzący sprawę policjanci z wydziału przestępczości gospodarczej w Krakowie zatrzymali mężczyznę, który przełał pieniądze z konta komornika na inne konto a następnie je wypłacił. Człowiekiem tym okazał się 42-letni mieszkaniec Krakowa. Od kilku miesięcy był tropiony niemal po całej Europie - przebywał w Hiszpanii, a na Węgrzech kupił nawet fałszywe dokumenty i stał się „obywatelem” tego państwa. Kilka dni temu człowiek ten został skazany przez sąd w Krakowie na karę 5 lat więzienia za popełnione oszustwo.

W listopadzie zatrzymano kolejne dwie osoby zamieszane w te sprawę - 41-letniego mieszkańca Katowic oraz 43-letnią pracownicę banku. Oboje pomagali w przestępstwie.

Policjanci z wydziału przestępczości gospodarczej KWP w Krakowie doszli do wniosku, że pewne materiały wskazują na udział w przestępstwie samego komornika. Na podstawie zgromadzonych dowodów został on zatrzymany po rozprawie w sądzie gdzie stawiał się jako... oskarżyciel posiłkowy. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany.